

MATERIAŁY
DO MONASTYCZNEJ
FORMACJI ZAKONNEJ
W ZGROMADZENIACH
ŻEŃSKICH

MAŁGORZATA
BORKOWSKA OSB

MATERIAŁY
DO MONASTYCZNEJ
FORMACJI ZAKONNEJ
W ZGROMADZENIACH
ŻEŃSKICH



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Projekt okładki:
Jacek Zelek

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 3/2019, Tyniec, dnia 07.01.2019 r.
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2019

ISBN 978-83-7354-851-0

© Copyright by s. Małgorzata Borkowska OSB
© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37
30-398 Kraków
tel. +48 (12) 688-52-95
tel./fax +48 (12) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

Powołanie	9
Konspekt programu formacji	13
Aspirantura	13
Postulat	16
Nowicjat	17
Okres ślubów czasowych	20

Aspirantura

Do Ojca przez Syna w Duchu Świętym	25
Wspólnota	31
Życie modlitwy	35
Praca	37
Tradycyjne przestrogi	41
O wzrastaniu w dół	45
Kobieta wobec Boga i ludzi	49

Postulat

Konferencja wstępna	63
---------------------------	----

Powtórka prawd wiary <i>O Bogu Jedynym</i>	67
Wprowadzenie	67
Prawda I	
Bóg jest Jeden.....	69
Wykład 1: O Bogu jedynym	69
Wykład 2: O objawieniu Bożym	76
Prawda II	
Bóg jest sędzią sprawiedliwym	83
Wykład 3: O przymiotach Boga.....	83
Wykład 4. O świętości Boga i o grzechu	90
Prawda III	
Bóg jest Jeden w Trzech Osobach	95
Wykład 5. O Trójcy Przenajświętszej	95
Wykład 6. O planach Bożej miłości.....	102
Prawda IV	
Syn Boży stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał.....	109
Wykład 7. O Jezusie Chrystusie, Synu Bożym – Wcielenie	109
Wykład 8: O dziele zbawczym Jezusa Chrystusa	112
Wykład 9: O Duchu Świętym	117
Prawda V	
Dusza ludzka jest nieśmiertelna.....	121
Wykład 10. O nieśmiertelności duszy i rzeczach ostatecznych	121
Wykład 11: O hierarchii wartości.....	124

Prawda VI

Łaska Boża jest do zbawienia koniecznie potrzebna.....	129
Wykład 12. O łasce i jej konieczności.....	129
Wykład 13. O Kościele.....	133
Wykład 14. O sakramentach	139
Wykład 15. Eucharystia	143

Nowicjat

Śluby zakonne	151
Czystość	151
Ubóstwo	152
Śluby specyficznie benedyktyńskie	157
Klauzura	176
Indeks rzeczowy.....	179

POWOŁANIE

Żeby móc mówić o powołaniu, trzeba założyć istnienie dwóch osób: Wołającego i wołanej. Nie można przecież powołać siebie samej. Ludzie często używają słowa „powołanie” na oznaczenie zawodu, do którego ktoś ma szczególne zdolności i zamiłowanie; mówi się na przykład „lekarz z powołania”, nie robiąc żadnej aluzji do Boga, po prostu dla wyrażenia postawy takiego człowieka. Ale w życiu zakonnym kluczowym założeniem jest, że istnieje wołający Bóg i że nasza decyzja wstąpienia ma sens tylko jako odpowiedź na Jego wołanie.

Dla jednych to jest oczywiste. Inni jednak wstępują do klasztoru trochę tak, jakby Boga nie było (na przykład po to, żeby sobie zapewnić opiekę na starość), albo tak, jakby Bóg owszem, był, i nawet można było coś dla Niego zrobić, i oni właśnie postanowili sobie to zrobić, nie pytając ani nie usiłując zgadnąć, czy On sam tego chce. Oczywiście motywacja może z czasem ulec zmianie, może rozwijać się, w miarę jak się rozwija życie modlitwy. Ale przypadki motywacji błędnej, przez cały czas formacji nie zmienionej, dyskwalifikują do życia zakonnego; a gdyby ktoś mimo to jakoś się przez sito prze-

cisnął i złożył śluby wieczyste, to albo po jakimś czasie sam odejdzie, albo ryzykuje, że będzie bardzo nieszczęśliwy. Całe życie spędzone nie na swoim miejscu... Jakby foka postanowiła żyć na lądzie.

Pierwszy problem: czy to rzeczywiście Bóg mnie wezwał. Na upewnienie się o tym jest minimum kilka lat, powinno wystarczyć.

O oznakach autentycznego (lub nie) powołania będziemy nieraz mówić.

Najważniejsze na początku: założyć z góry program, że nie my będziemy dyktować Bogu swoją wolę, ale On nam. W wielkich rzeczach, jak powołanie, ale i w całkiem malutkich, codziennych.

Przyszłyśmy tu dla Niego. Jakakolwiek inna motywacja prędzej czy później rozsypie się i nie wytrzyma. Nie ma więc dla nas nic ważniejszego niż uwielbienie Boga. Ale z góry wiadomo, że nasza natura będzie się buntować. Będzie odbierać po kawałeczku to, z czego tak radośnie złożyłyśmy ofiarę jako z całości. Podstawowe ostrzeżenie: ŁATWO NIE BĘDZIE.

A trudności na ogół będą akurat nie te, których się kto spodziewał. Na przykład ktoś myślał, że najtrudniejsze będą posty, a tymczasem największym problemem w klasztorze okazali się bliźni. Bliźni w klasztorze też przecież są, i to od rana do wieczora ci sami, a nie inni w domu, inni w pracy, inni w zabawie. Albo przygotowy-

wał się ktoś na problemy z ubóstwem, a o wiele trudniejsze okazało się posłuszeństwo. Albo odwrotnie. Zestaw trudności każdy ma swój własny. A w ten czy inny sposób okaże się w końcu, że największą trudnością jesteśmy dla siebie my sami, i tę trudność niesiemy ze sobą wszędzie.

Ale skoro przyszliśmy dla Boga, mamy też prawo spodziewać się Jego pomocy. Co z tego, że łatwo nie będzie? Tu się łatwizny nie szuka, a już na pewno nie znajduje. Szukamy służby Bożej i ona nam wystarczy. Ludzie z zewnątrz często sobie ustawiają zakony w szereg według stopnia trudności. A to nie ma sensu. Po pierwsze, trudności są dla każdego inne; po drugie, nie one są ważne, tylko służba Boża, chwała Boża.

Może się zdarzyć, że dla kogoś rzeczywiście życie mnisze jest obiektywnie za trudne, ze względu na zdrowie, na stan nerwów itd. To jest jeden z możliwych znaków braku powołania do niego: żadna ujma, żaden dys-honor, po prostu – w wypadku tego kogoś nie tędy droga w ramiona wspólnego Ojca. Nie jest godna zostać dla Boga ta, która nie jest gotowa odejść dla Boga, gdyby On tak zarządził; Bóg nie żąda rzeczy za trudnych. Ale poza takimi wypadkami trzeba po prostu wiedzieć, że:

Łatwo nie będzie.

Największą trudnością okaże się każda sama dla siebie.
BÓG NAS KOCHA. I to jest najważniejsze.

KONSPEKT PROGRAMU FORMACJI

ASPIRANTURA

Jeżeli w danym domu wprowadza się kandydatki najpierw do aspirantury, czyli na czasowy pobyt w klauzurze przed przyjęciem do postulatu, to takim aspirantkom należy, po pierwsze, uświadomić cel i istotę życia monastycznego, a po drugie nauczyć je sprawnego poruszania się po domu, podstawowych praw porządkowych i posługiwania się książkami chórowymi. Należy także zacząć już mówić z nimi o prawdach wiary i ich rzutowaniu na życie zakonne. Jeśli w danym klasztorze nie ma aspirantury, należy to wszystko omówić na początku postulatu. I tak:

Za istotę życia monastycznego uważamy dar z siebie, składany Bogu z uwielbienia i wdzięczności. Teraz i później należy podkreślać, że chodzi nam o uwielbienie „za darmo”, nie w intencji konkretnej pracy dla Boga, ani wyproszenia konkretnych łask, ale dla samego uwielbienia. Bogu się takie darmowe uwielbienie po prostu należy, przynajmniej od części Jego stworzeń. Każda mniszka może mieć jakąś swoją intencję dodatkową, ale nie musi: istotna jest ofiara chwały.

Powtórka prawd wiary. Przyjmując kogoś do klasztoru, akceptując kandydatkę, zakładamy, że skoro jej serce jakoś „dogadało się” z Bogiem, ma ona pojęcie o prawdach wiary, czerpane z nauki religii w szkole, z życia liturgią w parafii czy w grupach modlitewnych, oraz z lektury Pisma św. Jej pojęcia mogą w tym czy innym punkcie wymagać korekty, jeśli ukształtowane zostały na podstawie popularnych opinii bardziej niż na podstawie teologii, ale w każdym razie jakiś system tych pojęć kandydatka posiada. Dla ich uporządkowania i powtórki proponuje się tutaj serię wykładów na temat sześciu podstawowych prawd wiary (pod wspólnym tytułem *O Bogu Jedynym*¹); można go zastosować podczas aspirantury albo podczas postulatu. Każdej z tych prawd poświęcone są dwa lub więcej wykładów, których treść tak jest ułożona, by ukazać łączność między teologią dogmatyczną i moralną. Teologia moralna jest w tym ujęciu konsekwencją teologii dogmatycznej i stanowi z nią jedno; a z jednej i drugiej wypływają nadto zasady życia zakonnego, tworząc razem spójny system przekonań i wskazówek.

¹ Omówienie sześciu prawd wiary oraz różne konferencje m.in. o przydatności katechizmu w życiu modlitwy, o zastosowaniu nauk Ojców Pustyni w życiu chrześcijańskim zostały już opublikowane w mojej książce *Sześć prawd wiary i ich skutki* wydanej przez Wydawnictwo Benedyktynów Tyniec, 2018.

Sprawy porządkowe: należy powiedzieć o milczeniu i miejscach do rozmów; o porządku dnia; o miejscach dostępnych i zastrzeżonych, czyli gdzie wolno wchodzić, a gdzie nie; i dać orientację w domowej przestrzeni.

Posługiwanie się brewiarzem i antyfonarzem.

Lektura: Pismo Święte, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, bł. Kolumby Marmiona *Chrystus w swoich tajemnicach* jako wzorcowe podejście do teologii dogmatycznej; tegoż *Chrystus wzorem zakonnika* jako program świętości monastycznej; M. Borkowskiej *Twarze Ojców* jako wprowadzenie w świat monastycznych świętych).

Wstęp do *Reguły*: kto i kiedy ją napisał, z jakiej tradycji czerpał, późniejsze dzieje (to wszystko należy ująć szkicowo; dokładnie będzie potem).

Trudności życia, które od początku trzeba jasno ukazać. Będą to: 1. własne *ja* (trudność ostatecznie największa i niezbywalna); 2. bliźni (tu zwykle już na początku staje problem złego przykładu, dawanego przez starsze siostry, i tego nie wolno zagłaskiwać, ale trzeba uczyć pokornego rachunku własnego sumienia); 3. najbliższy próg: nadchodzący koniec postulaniczej euforii. Omówić „prawo falowania”. Uczyć od początku, że tą drogą tysiące ludzi już przeszło i że nie ma trudności „nowych”, wszystkie są od dawna znane, opisane i możliwe do pokonania. Uczyć spokojnego podchodzenia do trudności, a nawet wdzięczności Bogu za nie: bo są dla nas okazją do ponownego

wybrania Go. Wdrażać do pobożności głębszej i trwalszej niż uczuciowa.

Uwaga. Mistrzynie na lekcjach nie powinny tylko czytać głośno tekstów, które równie dobrze można przeczytać sobie w prywatnej lekturze. Powinna natomiast czytać i komentować na żywo teksty biblijne, patrystyczne lub inne, wybrane poniżej jako tematy wykładów.

POSTULAT

Nauka wiary: rozpocząć systematyczny komentarz do Katechizmu.

Liturgia: obycie z brewiarzem i obu antyfonarzami, przekład tekstów łacińskich.

Problemy biblijne: czytanie wybranej księgi z komentarzem; należy zwłaszcza uświadomić wyraźnie stopniowość Objawienia.

Historia Kościoła, historia monastyczna: Ogólny szkic historii monastycznej można włączyć do lektury prywatnej (M. Kanior, *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*; M. Borkowska, *Białe i bure*). Natomiast korzenie monastyczne trzeba przerabiać na lekcjach: systematyczny komentarz do *Księgi Starców* z akcentem na to, co z ich nauki wybrał św. Benedykt i jakie są główne linie tej nauki.

Komentarz do *Reguły* (pierwsze czytanie): proste zrozumienie na dzisiaj, co z niej dla nas wynika.